

Sygn. akt V W 6166/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy dla m. st. Warszawy w Warszawie V Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSR Piotr Grzędziński

Protokolant: Agnieszka Gutowska

Oskarżyciel publiczny: J. K. (1)

po rozpoznaniu na rozprawach w dniach 14 maja 2015 r., 7 lipca 2015 r., 16 listopada 2015 r. i 30 listopada 2015 r.

sprawy **J. G.**, syna S. i W., urodzonego dnia (...) w Ł.

obwinionego o to, że:

1. w dniu 14 września 2014 r. około godz. 7:40 w W. na drodze publicznej w ruchu lądowym na ul. (...), naruszył zasady przewidziane w art. 45 ust. 1 pkt 1 P. w ten sposób, że będąc w stanie po użyciu alkoholu I – 0,11 mg/l, II – 0,06 mg/l, 0,06 mg/l, kierował samochodem marki F. nr rej. (...);

tj. o czyn z art. 87 § 1 k.w. w zw. z art. 45 ust. 1 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

2. w miejscu i w czasie jak w punkcie pierwszym, naruszył zasady przewidziane w art. 38 pkt 1 P. w ten sposób, przez to, że dając samochodem marki F. nr rej. (...) kierował pojazdem na drodze publicznej nie mając przy sobie dokumentu uprawniającego do kierowania;

tj. o czyn z art. 95 k.w. w zw. z art. 38 pkt 1 ustawy Prawo o ruchu drogowym

I. obwinionego J. G. uznaje za winnego popełnienia zarzucanych mu czynów, przy czym ustala, że obwiniony był w stanie po użyciu alkoholu – 0,1 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu i za to na podstawie art. 87 § 1 k.w. w zw. z art. 9 § 2 k.w. wymierza mu łącznie karę grzywny w wysokości 1.000 (jeden tysiąc) złotych;

II. na podstawie art. 87 § 3 k.w. w zw. z art. 29 § 1-3 k.w. orzeka wobec obwinionego zakaz prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 (sześciu) miesięcy, nakładając na obwinionego obowiązek zwrotu dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu, ustalając, że do chwili wykonania tego obowiązku okres, na który orzeczono zakaz, nie biegnie;

III. zasądza od obwinionego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 435,92 zł (czterysta trzydzieści pięć złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem kosztów postępowania, w tym kwotę 100 (stu) złotych tytułem opłaty oraz kwotę 335,92 zł (trzysta trzydzieści pięć złotych i dziewięćdziesiąt dwa grosze) tytułem zryczałtowanych wydatków.

Sygn. akt V W 6166/14

UZASADNIENIE

W dniu 14 września 2014 r. w W. około godziny 7:40 asp. R. M. zatrzymał do kontroli samochód marki F. o nr rej. (...), jadący ulicą (...). Pojazdem tym kierował J. G. (dowód: notatka urzędowa k. 1). W toku kontroli aparatem(...)z aktualnym świadectwem wzorcowania dokonano badania stanu trzeźwości kierowcy (dowód: świadectwo wzorcowania k. 3). Wynik pierwszego badania przeprowadzonego o godzinie 7:40 to 0,11 mg/l alkoholu

w wydychanym powietrzu. Wyniki kolejnych badań przeprowadzonych o 7:57 i 8:00 wskazywały 0,06 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (dowód: protokół z przebiegu badania k. 2, wyjaśnienia obwinionego k. 62). Zgodnie z informacją zawartą w świadectwie wzorcowania, przy wartości odniesienia 0,10 mg/l, niepewność pomiaru wynosi 0,01 mg/l (dowody: świadectwo wzorcowania k. 3v, komunikat Głównego Urzędu Miary k. 55). W piśmie z dnia 16 lipca 2015 r., skierowanym w odpowiedzi na pytanie Sądu, Laboratorium (...) wskazało, że uwzględnienie możliwego błędu pomiaru pozwala przyjąć, że w chwili badania J. G. miał od 0,10 mg/l do 0,12 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu (dowód: pismo k. 82-83). Uwzględniając błąd pomiarowy wskazany w świadectwie wzorcowania, J. G. był w stanie po użyciu alkoholu wynoszącym 0,10 mg/l wydychanego powietrza. Jednocześnie w chwili zatrzymania J. G. nie miał przy sobie dokumentu uprawniającego do prowadzenia pojazdu (dowody: notatka urzędowa k. 1, wyjaśnienia obwinionego k. 8), mimo że posiadał stosowne uprawnienia (dowód: notatka urzędowa k. 11).

Obwiniony ma 50 lat, jest żonaty, ma dwoje dzieci na utrzymaniu. Pracuje jako menedżer w firmie (...), uzyskując miesięczny dochód w wysokości około 5.000 zł. Nie był uprzednio karany za wykroczenia (wyjaśnienia obwinionego k. 61, informacja o wpisach w ewidencji kierowców naruszających przepisy ruchu drogowego k. 10, 40).

Obwiniony **J. G.** początkowo przyznał się do popełnienia zarzucanych mu czynów. Wskazał, że jest użytkownikiem samochodu F. oraz że poprzedniego dnia około godziny 22 wypił jedno piwo (wyjaśnienia obwinionego k. 8). W toku postępowania przed Sądem obwiniony nie przyznał się do pierwszego z zarzucanych mu czynów, wskazując, że przed uruchomieniem pojazdu sprawdził poziom trzeźwości domowym alkomatem, który wskazał 0,00. Wskazał również, że w czasie jazdy używał płynu do spryskiwacza o alkoholowym zapachu. Wyjaśnił, że był przekonany, że jest trzeźwy i dlatego nie zdecydował się pojechać inną drogą, lecz poddać kontroli policji (wyjaśnienia obwinionego k. 61-62). Odnośnie drugiego z zarzucanych czynów obwiniony oświadczył, że nie chce składać wyjaśnień (k. 74).

Sąd w części dał wiarę wyjaśnieniom obwinionego. Uznał mianowicie, że w czasie zdarzenia obwiniony kierował samochodem F. nie posiadając prawa jazdy i został zatrzymany do kontroli drogowej, podczas której przyjęto, że znajduje się on w stanie nietrzeźwości. Dał również wiarę obwinionemu, że poprzedniego dnia spożywał alkohol oraz że w dniu zdarzenia nie przyjmował płynów. Okoliczności te nie pozwalają jednak w ocenie Sądu przyjąć, aby pomiar był przeprowadzony nieprawidłowo lub też, że w istocie obwiniony nie był pod wpływem alkoholu, do czego zmierzały wyjaśnienia obwinionego złożone na rozprawie głównej. Przede wszystkim wskazać należy, że wynik uzyskany po badaniu domowym alkomatem nie może stanowić argumentu w niniejszej sprawie, skoro odbiegał on od wszystkich pomiarów przeprowadzonych przez Policję w toku kontroli. Ponadto, w ocenie obwinionego, na jego korzyść przemawiać ma fakt, że mimo możliwości wyboru innej drogi, świadomie zdecydował się przejechać obok punktu kontroli drogowej, gdyż był przekonany, że nie popełnia żadnego wykroczenia. Okoliczność ta jest niewiarygodna po pierwsze dlatego, że obwiniony, jak sam wskazywał – spieszył się, aby odwieźć syna na pociąg, po drugie – nawet jeśli obwiniony był przekonany, że jest trzeźwy, nie mógł jednocześnie zapomnieć, że nie posiada przy sobie prawa jazdy, co również stanowi wykroczenie drogowe. Z tych przyczyn w ocenie Sądu kontrola policyjna nie była wynikiem świadomej decyzji obwinionego, lecz zaskoczeniem dla kierowcy.

Sąd uznał za całkowicie niewiarygodną opinię pisemną biegłego **J. K. (2)** przeprowadzoną w niniejszej sprawie, uzupełnioną opinią ustną. Biegły wskazał na różnicę między warunkami laboratoryjnymi, w których przeprowadza się wzorcowanie, a warunkami panującymi w czasie rzeczywistej kontroli i z tego wyprowadził wniosek o błędnie pomiarowym wynoszącym 0,03 mg/l. W ocenie Sądu wniosek ten jest jedynie teorią biegłego, nie popartą szczegółową analizą i nie odwołującą się do żadnych wyników badań, czy pozycji literatury fachowej. Ponadto, przyjęcie ogólnego błędu pomiaru w granicach +/- 0,03 mg/l nie odnosi się do żadnej wartości referencyjnej, co jest sprzeczne z powszechnymi zasadami metodologicznymi i ogólnymi wskazaniem wiedzy. Biegły nie wskazał także, na czym miałyby polegać różnice między warunkami laboratoryjnymi a warunkami rzeczywistej kontroli w sprawie niniejszej, ani które konkretnie różnice i w jaki sposób miałyby zaburzać podaną w świadectwie wzorcowania niepewność pomiaru uwzględniającą wartość odniesienia. Tym samym w ocenie Sądu opinia ta była nierzetelna i nieprzydatna do poczynienia ustaleń w niniejszej sprawie. Opinia poważna, sumienna powinna być taka, że pozwoli na ocenę metodologii badań biegłego, zakresu i jakości przeprowadzonych czynności. Tymczasem opinie biegłego J. K. (pisemna i ustna uzupełniająca) to w istocie zespół luźnych tez, wypowiedzianych swobodnie i na dużym poziomie

ogólności, bez większego związku z realiami sprawy niniejszej, gdzie biegły żadnych badań nie przeprowadzał (nie było to zresztą wykonalne), jak również nie dokonywał żadnych obliczeń, pozwalających prześledzić jego tok rozumowania. Z jego twierdzeń wynika zresztą, że w Polsce w istocie nie przeprowadzono żadnych badań tego typu, które wskazywałyby, że błąd pomiarowy w naszych warunkach klimatycznych jest inny niż, ten, który wynika ze świadectwa wzorcowania akredytowanego laboratorium. Mizeria tej opinii biegłego (posługującej się zwrotami typu „najogólniej tłumacząc”, „powszechnie przyjęte na świecie”) jest jasno widoczna choćby w porównaniu z pismem procesowym oskarżyciela publicznego (k. 114 - 117), znacznie bardziej fachowym, przekonującym i wiarygodnym. Biegły przy tym w opinii ustnej na pytanie Sądu nie potrafił przekonująco uzasadnić (tak naprawdę na poziomie fachowym w ogóle tego nie uzasadnił), dlaczego akredytowane laboratorium błędu pomiarowego nie oznacza na poziomie takim, jak czyni to biegły, posiadając przecież wiedzę dot. tego, gdzie i w jakich warunkach przeprowadzane są zazwyczaj badania stanu trzeźwości kierowców (bo przecież nie w takich laboratoriach). Biegły powoływał się ponadto na rekomendację (...) Organizacji (...), nie zauważając przy tym, że jest to organizacja współpracująca z polskim Głównym Urzędem Miar, właściwym w sprawach miar i probiernictwa, który to przecież Urząd ma najlepsze dane co do warunków pomiarów w Polsce i który nie kwestionuje świadectw wzorcowania wystawianych przez akredytowane laboratoria tak jak w sprawie niniejszej. Jednocześnie Sąd zauważa, że w istocie dowód z opinii biegłego J. K., przeprowadzony na skutek wniosku dowodowego obrońcy, wykazał brak podstaw do zasięgania wiadomości specjalnych. Obrońca wymienionym wnioskiem dowodowym próbował zasiewać wątpliwości co do istnienia błędu pomiarowego wyższego niż wynika ze świadectwa wzorcowania, powołując się na przeszłe opinie biegłego J. K. w innej sprawie (co zaowocowało uwzględnieniem jego wniosku), zaś w finale opinia ta okazała się dla sprawy bezużyteczna i jedynie próbująca nieudolnie, amatorsko zdyskredytować istniejący, pewny stan rzeczy, wynikający z nie budzącego wątpliwości co do rzeczywistego błędu pomiarowego świadectwa wzorcowania. Wnioski powyższe są tym bardziej zasadne, że Sąd uznał za całkowicie wiarygodne pismo z Laboratorium (...), w którym rozważono problem niepewności pomiaru i udzielono odpowiedzi na wątpliwości podniesione w piśmie biegłego. W szczególności wskazano, że alkomat jest tak wyregulowany, że najmniejszy błąd występuje najbliżej punktów granicznych z perspektywy polskiego prawa, to jest 0,10 mg/l oraz 0,25 mg/l. Podkreślono również, że uwzględnienie wyniku pomiaru, poprawki i niepewności pomiaru pozwala z pewnością oznaczyć margines błędu poszczególnych pomiarów. Tym samym, w ocenie Sądu, uwzględniając dyrektywę rozstrzygnięcia wątpliwości nieusuniętych w postępowaniu dowodowym na korzyść obwinionego (art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 8 k.p.w.), przyjęto, z uwzględnieniem błędu pomiaru na korzyść obwinionego, że w chwili czynu znajdował się on w stanie po użyciu alkoholu wynoszącym 0,10 mg/l.

Za w pełni wiarygodne Sąd uznał notatki urzędowe sporządzone w toku niniejszego postępowania. Stanowiły one wierne odzwierciedlenie zaistniałych zdarzeń, zostały sporządzone przez uprawnione osoby, opatrzone właściwymi podpisami. Uwzględniały istotne elementy zdarzenia. Z tych samych przyczyn za w pełni wiarygodny uznano protokół przebiegu badania alkomatem, świadectwo wzorcowania, komunikat Głównego Urzędu Miar oraz informację o wykroczeniach drogowych. Wiarygodności tych dokumentów strony nie kwestionowały w toku postępowania.

Sąd zważył, co następuje:

Materiał dowodowy zgromadzony w sprawie pozwolił w sposób jednoznaczny ustalić winę i sprawstwo obwinionego w zakresie zarzucanych mu wykroczeń. Art. 87 § 1 k.w. stanowi, że kto znajdując się w stanie po użyciu alkoholu lub podobnie działającego środka, prowadzi pojazd mechaniczny w ruchu lądowym, wodnym lub powietrznym, podlega karze aresztu albo grzywny nie niższej niż 50 złotych. Natomiast zgodnie z art. 46 ust. 2 pkt 2 ustawy z dnia 26 października 1982 r. o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi (tekst jedn. Dz. U. z 2015 r., poz. 1286), stan po użyciu alkoholu zachodzi, gdy zawartość alkoholu w organizmie wynosi lub prowadzi do obecności w wydychanym powietrzu od 0,10 mg do 0,25 mg alkoholu w 1 dm³. Tym samym, skoro zawartość alkoholu w powietrzu wydychanym przez obwinionego wyniosła 0,10 mg/l – doszło do wyczerpania znamion przedmiotowych wykroczenia z art. 87 § 1 k.w.

Odnosząc się do wykroczenia z art. 95 k.w., popełnia je ten, kto na drodze publicznej, w strefie zamieszkania lub strefie ruchu prowadzi pojazd, nie mając przy sobie wymaganych dokumentów. Obwiniony prowadził pojazd na

drodze publicznej – ul. (...) w W. i nie posiadał prawa jazdy, ani innego dokumentu stwierdzającego uprawnienie do kierowania pojazdem, co jest wymagane przepisem art. 38 pkt 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym (tekst jedn. Dz. U. z 2012 r., poz. 1137). Niewątpliwie zatem wypełnił znamiona przedmiotowe wykroczenia z art. 95 k.w.

W zakresie strony podmiotowej nie budzi wątpliwości, że opisane wyżej wykroczenia popełnione zostały umyślnie, w zamiarze bezpośrednim. Obwiniony jako kierowca przeszedł szkolenie z zakresu prawa o ruchu drogowym i wie zarówno o obowiązku posiadania prawa jazdy, jak i o zakazie kierowania pojazdem w stanie po użyciu alkoholu. Popełnienie zarzucanych obwinionemu wykroczeń wynikało zatem wyłącznie z jego decyzji i tym samym z całą pewnością należy przyjąć, że obwiniony popełnił je w sposób umyślny i w zamiarze bezpośrednim.

Zgodnie z art. 9 § 2 k.w., jeżeli jednocześnie orzeka się o ukaraniu za dwa lub więcej wykroczeń, wymierza się łącznie karę w granicach zagrożenia określonych w przepisie przewidującym najsurowszą karę, co nie stoi na przeszkodzie orzeczeniu środków karnych na podstawie innych naruszonych przepisów. Tym samym, mimo przypisania obwinionemu obu wykroczeń, za podstawę wymiaru kary Sąd przyjął wyłącznie art. 87 § 1 k.w.

Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynów obwinionego Sąd kierował się dyrektywami art. 47 § 6 k.w. Sąd miał na uwadze, że wykroczenia popełnione przez obwinionego godzą w bezpieczeństwo w komunikacji, a więc dobro szczególnie chronione przez polskiego ustawodawcę. Należy również mieć na względzie, że ustawodawca szczególnie piętnuje popełnienie wykroczenia w ruchu drogowym związane ze spożywaniem alkoholu. Jednocześnie nie można tracić z pola widzenia, że stopień naruszenia reguł ostrożności w niniejszej sprawie nie był znaczny, skoro wynik pomiaru zbliżony był do wartości granicznej, a podstawowy problem koncentrował się wokół błędu pomiaru i ewentualnego nieprzekroczenia progu karalności. Oceniając stopień społecznej szkodliwości czynu Sąd miał także na uwadze drugie z wykroczeń, choć jego ciężar gatunkowy w porównaniu z wykroczeniem z art. 87 § 1 k.w. był znacznie niższy.

Wymierzając karę Sąd kierował się dyrektywami z art. 33 § 1 i 2 k.w. Wykroczenie popełnione przez obwinionego zagrożone jest karą grzywny od 50 do 5.000 zł lub karą aresztu. Uwzględniając cele prewencji indywidualnej Sąd uznał, że karą adekwatną będzie kara grzywny w wysokości 1.000 zł. Sąd miał na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu oraz warunki osobiste i majątkowe sprawcy. Sąd baczyl także na uprzednią niekaralność obwinionego. W tych okolicznościach, w ocenie Sądu zasadne jest wymierzenie grzywny w kwocie 1.000 zł.

Sąd zgodnie z art. 87 § 3 k.w., kategorycznie zobowiązany przez ustawodawcę, orzekł wobec obwinionego środek karny w postaci zakazu prowadzenia wszelkich pojazdów mechanicznych na okres 6 miesięcy, co jest najniższym ustawowym zagrożeniem - art. 29 § 1 k.w.

Z uwagi na fakt, że prawo jazdy nie zostało obwinionemu odebrane, Sąd na podstawie art. 29 § 3 k.w. nałożył na obwinionego obowiązek zwrotu prawa jazdy.

W ocenie Sądu ogół dolegliwości wynikających z orzeczonej kary i środków karnych spełni wobec obwinionego cele w zakresie wychowania i poprawy, jak również odniesie zamierzony skutek w zakresie prewencji generalnej, oraz osiągnie cele związane z kształtowaniem świadomości prawnej społeczeństwa a zwłaszcza ugruntuje przekonanie o właściwej represji i reakcji Państwa za wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji.

O opłatach i kosztach postępowania w stosunku do obwinionego Sąd orzekł w myśl art. 118 § 1 k.p.w., zgodnie z którym, w razie skazania, obwinionego obciąża się zryczałtowanymi wydatkami postępowania oraz innymi należnościami, w szczególności należnościami dla osób, zakładów, instytucji i instytucji powołanych do wydania opinii; a nadto w myśl art. 627 k.p.k. w zw. z art. 119 k.p.w., na mocy którego od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego Sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa. W sprawach o wykroczenia wydatki wykładane przez Skarb Państwa mają charakter zryczałtowany (art. 118 § 3 k.p.w.) a ich wysokość została ustalona rozporządzeniem Ministra

Sprawiedliwości z dnia 10 października 2001 r. w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty za wniesienie wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz. U nr 118, poz. 1269) - w postępowaniu zwyczajnym wynoszą one 100 zł. Opłatę ustalono zgodnie z art. 3 ust. 1 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. nr 49 z 1983 r., poz. 223 z późn. zm.), która co do zasady wynosi 10 % od kwoty wymierzonej grzywny, nie mniej jednak niż 30 zł. Reasumując, na koszty postępowania złożyły się kwoty: 100 zł (opłata sądowa), 100 zł (zryczałtowane wydatki) i 235,92 zł (należność dla biegłego, przyznana w takiej właśnie wysokości postanowieniem Sądu z dnia 26 czerwca 2015 r., k. 71 i postanowieniem Sądu z dnia 30 listopada 2015 r., k. 118). Sąd nie znalazł przy tym żadnych okoliczności, które przemawiałyby za zwolnieniem obwinionego od kosztów – jego zarobki przekraczają przeciętne wynagrodzenie w kraju.